

Warszawa, dnia 25.05.2018 r.

**Opinia SSP „Iustitia” o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Kodeks karny**

(Druk nr 776)

Stowarzyszenie ocenia przedstawiony projekt krytycznie.

Instytucji pieczy naprzemiennej poświęcone było w znacznej części stanowisko Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” wobec projektu z 23.09.2014 r. założeń projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (dalej jako kro; <https://www.iustitia.pl/strefa-wewnetrzna/strefa-wiedzy/opinie/945-opinia-w-sprawie-zmian-kodeksu-rodzinnego-i-opiekunczego>). W stanowisku tym przedstawiono szereg wątpliwości i zastrzeżeń dotyczących pieczy naprzemiennej.

W ocenie Stowarzyszenia instytucja ta nie może być remedium na konflikt pomiędzy rodzicami (opiekunami) dziecka. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że może ona prawidłowo funkcjonować pod warunkiem współpracy między osobami, które mają pieczę naprzemienną sprawować.

Odnosząc się do wybranych propozycji zawartych w projekcie pozytywnie należy ocenić wprowadzenie do art. 97 kro paragrafu 3. Co prawda taki obowiązek nie był raczej kwestionowany w praktyce sądowej, jednakże jego ustawowe dookreślenie może mieć walor edukacyjny dla adresatów.

Wprowadzenie wskazania orzekania opieki naprzemiennej, jako priorytetowego sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej, jest zbędne, gdyż taki sposób opieki jest już

dopuszczalny i stosowany, a nadto w praktyce zainteresowanie stron takim sposobem sprawowania pieczy jest sporadyczne.

Nadto redakcja proponowanych przepisów art. 58 §1a kro i 107 § 2 kro może sugerować (poprzez użycie spójnika „oraz”), że w przypadku powierzenia (pozostawienia) wykonywania władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, sąd będzie zobligowany do ustanowienia pieczy naprzemiennej, co jest oczywiście nieprawidłowe, albowiem aktualnie jest dopuszczalne i z powodzeniem w praktyce stosowane wspólne sprawowanie władzy rodzicielskiej przy stałym miejscu pobytu małoletniego przy jednym z rodziców.

Pewna niekonsekwencja dotyczy wykluczenia możliwości pieczy naprzemiennej w przypadku, gdy jedno z rodziców zamieszkuje za granicą. Po pierwsze, wydaje się to być niezgodne z unijną zasadą swobody przepływu osób, nie ma znaczenia w świetle istnienia Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę i praktycznej możliwości uprowadzenia dziecka za granicę także w przypadku braku pieczy naprzemiennej. Po wtóre, niezasadnie może eliminować stany faktyczne, w których okresowe zamieszkanie dziecka za granicą nie naruszałoby w żaden sposób jego dobra. Przykładowo powszechnie znany jest fakt kupowania przez Polaków nieruchomości w miejscowościach przygranicznych (Niemcy, Czechy). W takich wypadkach nie ma przeszkód, by dziecko chodziło do polskiej szkoły czy przedszkola, i to do tej samej placówki, do której chodzi w okresie, gdy przebywa u drugiego z rodziców, zamieszkałego w przygranicznej polskiej miejscowości. Praktyka sądowa będzie w stanie wyeliminować sytuacje sprzeczne z dobrem dziecka, zaś odgórne zakazywanie pieczy naprzemiennej, gdy jedno z rodziców zamieszkuje za granicą, może w niektórych przypadkach dobro dziecka naruszać.

**Członek Zarządu SSP „Iustitia”**

*/-/Tomasz Zawisłak*